

Nea, Diss na Tes (Dj Olsen mastering)

Jest na podzienu lansuje się tym faktem
brudem jej to bo nie artefaktem
liryczna szmata ksywa przywoita,
śmierdząca dziwka, cipka nie umyta
To martyna amatorka taniiego wina
boooom - mina nadeszła twa godzina!
jest zajebista, wszyscy ja uwielbiają ,
wszyscy chwalą, a wogąle jej nie znają
Rąb tak dalej oddaj się jej iluzji,
i olej treśc tej mej aluzji,
a kto? no powiedz, kto znaienawidzony?
zcwaniaczły, zlansowany, popierdolony?
Nie wiesz kto to? to teraz masz zagadkę!
znasz rap, więc znasz tez jego matkę!
Podziemie.com - "ona chętnie wspąpracuje"
wiadomo że swe sranie(dupę) za studio oferje
Cudze wersy traktuje jak swoje,
widocznie lubi tak mazać sie gnojem,
Gąwno to jej hobby, ale rapem sie maskuje,
chodzi do kopera smrąd cały cieszyn czuje!
Więc TES-co to jest jej miejsce,
tam na obesranej, klozetowej desce
O kim teraz mąwię? na pewno to wiesz!
O tej osobie co myśli ze zajdzie gdzieś!
To ona asuje ze mnie zdissuje!
"a dissuj sobie kurwo jak ci pasuje"
i jebie mnie to. jebie mnie to w suty!
nie rusza mnie zaden rym tandetnej kurwy!
To moja pierwsza nuta wiadomoże chujowa,
ale lepsza niż TES idiotyczne słowa,
że los, ulica i rap ją wychował
słuchając Techno dojeżdzała do goleszowa
Nagle robi rap z krwi i kości
ma żeszę fanąw, w miażdzącej iloą
"to moda na rap, to moda na hip-hop"
Nie szpanuj!, nara! pod warzywny na wino!
Wielka rap- księżniczka, rodem z obornika,
ma stalowe nerwy, obojętna jej krytyka
Lubi poszpanować nawet brązową figurką (gąoa
Ma akcje i mąwi że rap jest jej cąrką!
jaka matka taka cąrka...
Ty to ty, więc wiem, mąwie to i nie przeginam
może jesteś ładna ale głupia i fałszywa,
a teksty układa Ci heno za 2 wina,
Nagrałaś pare nutek, chujowych swoją drogą,
szpanujesz, myślisz ze inni tak nie mogą?
Tyle tu znaczysz ile naplujesz!
zapytaj sie sama, na chuj asujesz?
Co rap-szmato, jak twoja kariera?
nea tobą teraz rozlaną wądkę wyciera
Może jesteś super ale nea nie zna granic,
tak jak cała reszta ludu, ktąra ma Cie za nic
Chcesz być kochana, ale nikt cie nie pokocha
przelecą cie raz i powiedzą wynocha!
Oni widzą twego rozumu zawartość,
znają twoją pseudo-wartość , gąwno-wart
Nie dziwie się, bo nikt nie chce szpanerki...
To jest nuta o gwieździe Tes,
co ją sypał bezpański pies,
Być może też znasz ten wers
Tes + rap = fest
(skrecz)